UWM w Olsztynie Acta Polono-Ruthenica XV, 2010
ISSN 1427-549X

Beata Pawletko
Katowice

Rossica w kwartalniku kulturalnym „Opcje” (1993–2010)

Gdyby zacząć chronologicznie, to pierwsza ważna wzmianka na temat literatury rosyjskiej pojawiła się już w pierwszym roku istnienia czasopisma „Opcje”. Tak się bowiem złożyło, że w 1993 r. nie tylko powstał kwartalnik kulturalny „Opcje”, lecz także Uniwersytet Śląski przyznał tytuł doktora *honoris causa* Josifowi Brodskiemu. Wizyta noblisty na Śląsku odbiła się głośnym echem, nic dziwnego zatem, że przy tej okazji również „Opcje” (nr 2/1993) postanowiły poświęcić twórczości rosyjskiego poety trochę miejsca. Autorem szkicu upamiętniającego wybitnego Rosjanina *Josif Brodski – emocjonalność a intelektualizm* był jeden z inicjatorów przyznania Josifowi Brodskiemu honorowego doktoratu Uniwersytetu Śląskiego, badacz jego twórczości oraz tłumacz i niestrudzony popularyzator jego poezji – profesor Piotr Fast. Oprócz szkicu w numerze zamieszczony został przekład wiersza o incipicie *Я слышу не то, что ты мне говоришь, а голос...*, również autorstwa Piotra Fasta. W wersji śląskiego rusycysty pierwszy wers brzmi: „Nie słyszę, co mi mówisz, a tylko brzmienie głosu”. Piszę to dlatego, że to nie jedyny polski przekład tego wiersza. Autorem drugiego jest Stanisław Barańczak. W jego wersji ten sam wers brzmi nieco inaczej: „Słyszę nie to, co do mnie mówisz, lecz dźwięk głosu”. Warto byłoby przyjrzeć się bliżej tym dwóm przekładom i nie tylko im, gdyż to nie jest przecież jedyny przypadek istnienia co najmniej dwóch wersji przekładowych wierszy Brodskiego. Relację z uroczystości przyznania przez śląską uczelnię doktoratu honorowego kończy w tym numerze „Opcji” tekst dziennikarki Gabrieli Łęckiej pod dość przewrotnym tytułem: *Czy literatura rosyjska jest nam potrzebna?* Na to pytanie usiłowali w Katowicach odpowiedzieć Josif Brodski, Tomas Venclova, Czesław Miłosz, Stanisław Barańczak oraz Andrzej Drawicz, a tekst Łęckiej oscyluje właśnie wokół tej dyskusji.

Nawiązaniem do wizyty Brodskiego na Śląsku pośrednio jest również recenzja książki Elżbiety Toszy *Stan serca. Trzy dni z Josifem Brodskim* autorstwa Anny Skotnickiej-Maj (nr 1/1994). Skotnicka-Maj pozytywnie odnosi się do po-

mysłu Toszy, aby stworzyć „coś w rodzaju kroniki tamtych czerwcowych dni". Gani jednak realizację tego pomysłu, która – zdaniem recenzentki – rozmija się znacznie z celami deklarowanymi we wstępie książki *Stan serca*. Tam Tosza zapowiadała bowiem, że nie jest jej zamiarem „interpretowanie czy wartościowanie obserwowanych wydarzeń" przy okazji relacjonowania wizyty noblisty na Śląsku. W rzeczywistości jednak – jak podkreśla Skotnicka-Maj – „postawa autorska i oceny ujawniają się nader wyraźnie w sposobie doboru i opisu materiału faktograficznego, przede wszystkim zaś w komentarzu scalającym". Najbardziej recenzentkę razi jednak to, że „narracja prowadzona jest głównie w oparciu o sądy wartościujące oraz stereotypy", które negatywnie wpływają na odbiór przez czytelników tej książki. W pozytywnym świetle przedstawiony jest jedynie Teatr Śląski wraz z jego dyrektorem Bogdanem Toszą. Recenzja Skotnickiej-Maj to głos o tyle ważny, że wiele rosyjskich źródeł, wspominając „śląski" aspekt biografii Brodskiego, powołuje się właśnie na tę publikację jako rzetelne źródło informacji o trzydniowym pobycie Brodskiego na Śląsku w 1993 r., podczas gdy książka Toszy mimo że aspiruje do miana takiego rzetelnego źródła, w rzeczywistości absolutnie nim nie jest.

Uzupełniając „listę obecności" twórczości Josifa Brodskiego na łamach „Opcji" warto dodać, że kwartalnik upamiętnił także śmierć noblisty (nr 1/1996) i opublikował przekład autorstwa Piotra Fasta poematu Brodskiego *Посвящается Ялте* (*Jałcie poświęcam*), który jest tak naprawdę gatunkową hybrydą. Badaczka twórczości Brodskiego – Walentina Połuchina określiła go mianem „kryminału wierszem". Poza tym wiersze Brodskiego zostały zaprezentowane jeszcze w numerze 1 z 1997 r.

Nie tylko twórczość Brodskiego gościła na łamach „Opcji", obszernie zaprezentowano także sylwetkę Bułata Okudżawy. W numerze 3 z 1994 r. można przeczytać opowieść Okudżawy *Przygody tajnego baptysty* (*Приключения секретного баптиста*) oraz wiersze (wśród nich *Herbatkę na Arbacie*) w przekładzie Piotra Fasta. Uzupełnieniem utworów Okudżawy jest szkic Jadwigi Szymak-Reiferowej *Bułat Okudżawa wczoraj i dziś*[1]. W numerze 1 z 1997 r. Andrzej Turczyński zamieścił szkic o twórczości Andrieja Płatonowa *Dusza świata jako sierota rewolucji i komsomołka. Kryzys pewnej idei według Andrieja Płatonowa*. W „Opcjach" znajdziemy również próbki przekładów poezji Aleksandra Kusznera[2] oraz Jewgienija Riejna[3], a także utworów prozatorskich

[1] Szkic ten jest fragmentem artykułu pod tym samym tytułem, pochodzącego z książki *Sylwetki współczesnych pisarzy rosyjskich*, red. P. Fast, L. Rożek. Katowice 1994.

[2] Przekład Elżbiety Zechenter-Spławińskiej i Zofii Dziechciaruk, „Opcje" 2000, nr 6,

[3] Przekład i komentarz Piotra Fasta, „Opcje" 1997, nr 3.

takich pisarzy rosyjskich jak Igor Mieżujew[4], Jewgienij Riejn[5], Michaił Zoszczenko[6] czy Władimir Makanin[7]. Ten ostatni – jeden z najwybitniejszych żyjących prozaików rosyjskich – zdecydowanie nie ma szczęścia do polskich przekładów. Wspominał o tym zresztą sam podczas autorskiego spotkania w Krakowie, które zorganizował Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w marcu 2010 r. Poza powieścią *Asan*, która ukazała się w 2009 r. nakładem wydawnictwa „Rebis" w przekładzie Jerzego Redlicha[8], polscy czytelnicy mogą zapoznać się jeszcze tylko ze zbiorem opowiadań *Antylider* w przekładzie m.in. Z. Gadzinianka, E. Rojewska-Olejarczuk (Warszawa: PIW 1989) oraz opowiadaniem *Człowiek „świty"* w przekładzie M. Dutkowskiej zamieszczonym w zbiorze *Człowiek z psim węchem*. *Opowiadania ironiczne* (wybór: J. Szymak-Reifer, Warszawa: PIW 1987). Ponadto, jeśli chodzi o przekłady, to w numerze 1 z 1997 r. znajdziemy tekst Władimira Uflanda *Jeden z fragmentów historii kultury Petersburga. O pewnych cechach niezależnej poezji Petersburga lat 1950-1960 w oparciu o własne doświadczenie* w przekładzie Piotra Fasta.

Prezentacja literatury rosyjskiej w „Opcjach" odbywa się jednak głównie poprzez recenzje. Ich autorzy nie tylko zachęcają czytelników do zapoznania się z nowościami prezentującymi dorobek współczesnych pisarzy rosyjskich, ale podnoszą również kwestie jakości przekładanych utworów, ich strony redakcyjnej i odpowiedzialności wydawnictw za poziom publikowanego tekstu.

Takie są na przykład recenzje autorstwa Piotra Fasta, który regularnie komentuje nie tylko utwory publikowanych pisarzy, osadzając je zresztą w szerokim kontekście zjawisk zachodzących w literaturze rosyjskiej ostatnich dziesięcioleci, ale i jakość przekładów. Dostaje się w tych recenzjach zresztą nie tylko pisarzom i tłumaczom, ale również nierzetelnym wydawcom i redaktorom. A trzeba przyznać, że Fast wytyka błędy wszystkim, niezależnie od rangi i pozycji na rynku wydawniczym.

W regularnie od 2002 r. publikowanych recenzjach (uzbierało się ich już kilkadziesiąt) Fast omawia bardzo różne książki rosyjskich autorów ukazujące się na polskim rynku wydawniczym. Wśród nazwisk znajdziemy Annę Achmatową

---

[4] Opowiadanie *Pora wracać do domu* w przekładzie Janusza Klimka, „Opcje" 1997, nr 4.

[5] Fragmenty utworu *Nowe sceny z życia moskiewskiej bohemy* pochodzącego ze zbioru *Smutno mi bez Dowłatowa* w przekładzie Piotra Fasta, „Opcje" 2002, nr 1.

[6] Fragmenty powieści *Przed wschodem słońca* w przekładzie Fasta oraz komentarz do tej powieści Wacława Muchy: *O (auto)terapeutycznej powieści Michaiła Zoszczenki* „*Przed wschodem słońca*", „Opcje" 2009, nr 4.

[7] *Wygnanie* – fragment powieści *Underground*, *czyli Bohater naszych czasów* w przekładzie Piotra Fasta, „Opcje" 2004, nr 4.

[8] Recenzję tej książki Piotr Fast zamieścił w: „Opcje" 2010, nr 1.

(*Milczenie było moim domem*, 3/2008), Josifa Brodskiego (*Dyptyk petersburski*, nr 3/2003), Zygmunta Krzyżanowskiego (*Powrót Münchhausena*, nr 1/2006), Siergieja Dowłatowa (*Krótkie życie*, nr 4/2004), Gajdo Gazdanowa (*Wieczór u Claire*, *Widmo Aleksandra Wolfa*, nr 3/2009), Władimira Wojnowicza (*Spiżowa miłość Agłai*, nr 1/2007), Wasilija Aksionowa (*Moskwa kwa kwa*, nr 4/2009), Borisa Akunina (*Azazel*, *Gambit turecki*, *Lewiatan*, *Śmierć Achillesa*, nr 4–5/ /2003), Michaiła Szyszkina (*Włos Wenery*, nr 1/2009), Witalija Ruczinskiego (*Powrót Wolanda albo nowa diaboliada*, nr 2/2006), Zachara Prilepina (*Sańkja*, nr 2/2009), Michaiła Kononowa (*Goła pionierka*, *czyli tajny rozkaz generała Zukowa*, nr 4/2005), Ludmiłę Ulicką (*Przypadek doktora Kukockiego*, nr 3/2006), Dinę Rubinę (*Po słonecznej stronie ulicy*, nr 1/2008 oraz *Syndykat*, nr 4/2008), Swietłanę Wasilenko (*Głuptaska*, nr 2/2008), Irinę Dienieżkinę (*Daj mi*!, nr 1–2/ /2004), Rubéna Gallego (*Białe na czarnym*, nr 2/2005 oraz *Na brzegu*, nr 3/ /2007), Władimira Sorokina (*Lód*, *Kolejka*, nr 3/2005), Wiktora Pielewina (*Hełm grozy*, nr 4/2006). Wśród recenzowanych nie zabrakło także książki Borisa Sokołowa *Michaił Bułhakow*. *Leksykon życia i twórczości* (nr 6/2003), Krystyny Kurczab-Redlich *Głową o mur Kremla* (nr 4/2007), Borisa Uspienskiego *Religii i semiotyki* (nr 6/2002) czy *Sztuki w świecie znaków* (nr 2/2003).

Kiedy czytamy recenzje Piotra Fasta, to mamy wrażenie, że autor ten jest stworzony do pisania tego typu tekstów. Jego recenzje czyta się po prostu jednym tchem. Są lekkie, ale jednocześnie nie sposób nie zauważyć olbrzymiej wiedzy autora na temat literatury rosyjskiej i jej rozmaitych kontekstów. To pozwala recenzentowi z niezwykłą swobodą poruszać się chociażby w gąszczu najnowszych tendencji, diagnozować pewne zjawiska, „obnażać" słabe punkty prześmiewczych utworów i autorów, porównywać, ujawniać wreszcie przeróżne wpływy i inspiracje, a czasami po prostu wtórność wydawanych w Polsce tłumaczeń. Wielką zaletą tych tekstów jest otwartość i szczerość, wrażenie na czytelniku robi bezpośredniość Fasta w wyrażaniu pewnych opinii i sądów. Jak choćby: „W tej powieści zresztą [*Przypadek doktora Kukockiego* L. Ulickiej, nr 3/2006] nie tylko Rosja rozmyła się i rozsypała. Rozpadła się też polszczyzna. Gdy o tym piszę, przypomina mi się dawna maniera Hamiltona, który w swoich felietonach często przyjmował ironiczną rolę starego zrzędzącego zgreda, narzekającego na dzisiejsze obyczaje. O ile sobie przypominam, mnie też niemal w każdej recenzji przytrafia się marudzenie na niestaranną redakcję przekładów, co dużo rzadziej zdarzało się wydawcom przed kilkoma dziesiątkami lat – doszło już do tego, że nawet niektórzy z kolegów, którym wytknąłem potknięcia w polszczyźnie, poczuli się urażeni i pomawiają mnie o umiłowanie czasów peerelu". I jeszcze jeden fragment na potwierdzenie szczerości i bezkompromisowości autora: „Mój ro-

mans z Rosją trwa niemal czterdzieści lat i im dłużej żyję, im więcej czytam, im częściej tam bywam, tym mniej tę Rosję lubię i tym mniej ją akceptuję. Nie dlatego jednak, żeby wszystko zmieniało się tam na gorsze. Po prostu rosną moje potrzeby – komfortu, luzu, przyjemności, a w Rosji nadal w wielu sferach życia obowiązuje totalna sowietyzacja [i przekonanie – B.P.] o wielkości i unikalności rosyjskiego fenomenu. [...] Ufundowane jest ono na imperialności, na poczuciu niepowtarzalnej roli Rosji i narodu rosyjskiego w kształtowaniu całej cywilizacji. Pycha miesza się tu z nędzą, buta z małością, potęga intelektualna i artystyczna z bałaganiarstwem i pogardą dla indywidualnej osobności, zachwalane cechy słynnej duszy rosyjskiej z opisywanym swego czasu przez Miłosza bezinteresownym okrucieństwem"[9]. Myślę, że ta niezmiernie przenikliwa diagnoza współczesnej Rosji jest wystarczającą rekomendacją dla lektury recenzji Piotra Fasta zamieszczonych w „Opcjach". A dodać tu trzeba, że takich erudycyjnych analiz jest w recenzjach tego autora znacznie więcej.

Osobiste zainteresowania Fasta mają również wpływ na to, że z jego omówień literatury rosyjskiej czerpiemy wiedzę nie tylko o recenzowanej książce czy jej autorze, ale o problemach techniki translatorskiej. I tu dla przykładu warto, myślę, odnieść się do dwóch przypadków. Pierwszy dotyczy książki Michaiła Kononowa *Goła pionierka*, *czyli tajny rozkaz generała Zukowa*. Autorem polskiego przekładu jest Jan Gondowicz, który wykazał się podczas tłumaczenia nie lada pomysłowością. Analizując niektóre decyzje translatorskie Gondowicza, recenzent porusza przy okazji dość istotny problem granic swobody tłumacza. Chodzi o nadmierną językową kreacyjność wobec oryginału. Jest to, zdaniem Fasta, „materiał kuszący i stanowiący świetny pretekst do badania translatorskich strategii".

Drugi przypadek to tłumaczenie eseju Brodskiego *Przewodnik po przemianowanym mieście* na język polski autorstwa Pawła Hertza, w którym znajdujemy sporo „ewidentnych błędów i niezręczności stylistycznych". Takich Fast wynotował kilkadziesiąt, a przytacza parę, zaznaczając jednocześnie, że „większość to zwyczajne lapsusy łatwe do usunięcia przy elementarnie uważnej lekturze", do której zobowiązany jest, zdaniem recenzenta, przede wszystkim wydawca, a zwłaszcza tak renomowany wydawca jak „Zeszyty Literackie": „Większe [niż do tłumacza – B.P.] pretensje mam do renomowanego przecież wydawcy, który nie zadał sobie trudu zweryfikowania przekładu (a nie zaszkodziłaby też po latach kolaudacja tłumaczenia z oryginałem), traktując go jako tekst kanoniczny. Powtarzam: kanoniczny jest Brodski, nie któraś z jego wielu możliwych polskich

[9] Z recenzji *Głową o mur Kremla* K. Kurczab-Redlich, „Opcje" 2007, nr 4.

wykładni". No cóż, na marginesie można dodać, że żaden z polskich wariantów *Przewodnika po przemianowanym mieście* (oprócz Pawła Hertza, *Przewodnik*... tłumaczyli jeszcze Andrzej Mietkowski oraz Michał Kłobukowski) nie spełnia warunków dobrego przekładu.

Zagadnień przekładu dotyczy również ciekawy tekst Katarzyny Żemły *O dwóch przekładach „Mistrza i Małgorzaty" Michaiła Bułhakowa* (nr 1/1997). Poświęcony on jest „trójpłaszczyznowej analizie powieści" i dwóm polskim tłumaczeniom *Mistrza i Małgorzaty.* Autorami pierwszego są Irena Lewandowska i Witold Dąbrowski, drugi to dzieło znawcy literatury rosyjskiej i twórczości Bułhakowa w szczególności – Andrzeja Drawicza. Tekst Żemły stanowi próbę częściowej analizy odnoszącej się jedynie do „historycznej" – jak pisze sama autorka – czasoprzestrzeni powieści Bułhakowa. Już to jednak pozwala sformułować ciekawe wnioski dotyczące różnic w strategiach translatorskich tłumaczy.

Jeśli chodzi o omówienia literatury rosyjskiej w „Opcjach" to warto tu jeszcze wymienić recenzję polemiczną Szczepana Twardocha o książce Wasilija Grossmana *Życie i los* (nr 3/2009), tekst Pawła Ćwikły dotyczący utworu *Stalin* Edwarda Radzińskiego (nr 2/1997), uwagi Agnieszki Błażyńskiej o powieści Wiktora Pielewina *Generation P* (nr 1/2003), recenzję pierwszego numeru studenckiego almanachu Koła Naukowego Rusycystów Uniwersytetu Śląskiego *Rosyjska ruletka* autorstwa Janusza Świeżego (nr 1–2/1995).

Częstym gościem na łamach „Opcji" w dziale recenzji „Książki. Lektor poleca" w latach 90. był Vladimir Nabokov. Autor recenzji, podpisujący się jako Hannibal Lektor, polecał czytelnikom takie utwory tego rosyjskiego emigranta jak *Rozpacz* (nr 2/1993)[10], *Blady ogień* (nr 4/1994), *Dar* (nr 4/1995)[11]. W „Opcjach" znajdziemy recenzję książki *Wybór* Wiktora Suworowa (nr 3/1998) i *Dzieł prawie wszystkich* Wieniedikta Jerofiejewa (nr 6/2000)[12].

Oprócz szeroko komentowanej na łamach katowickiego kwartalnika literatury rosyjskiej, w piśmie tym możemy również znaleźć artykuły i recenzje dotyczące rosyjskiego kina. Mamy tu chociażby analizy Jacka Korusiewicza takich filmów, jak *Brat* Aleksieja Bałabanowa, *Jeniec Kaukazu* Siergieja Bodrowa, *Spaleni słońcem* Nikity Michałkowa i *Stalker* Andrieja Tarkowskiego (nr 2/ /1998). W recenzji omawiającej festiwal Nowe Horyzonty (nr 4–5/2002) może-

[10] Inną recenzję *Rozpaczy* autorstwa Claudii Rydel znajdziemy też w „Opcje" 1994, nr 4.

[11] W tym numerze również recenzja *Grzybowstąpienia* Zinowija Zinika autorstwa Claudii Rydel, a także książki *Mentalność rosyjska. Słownik* – autorem tego omówienia jest z kolei Seweryn A. Wisłocki.

[12] Ocenę *Dzieł*... Jerofiejewa zamieszcza także Paweł Prządo w „Opcje" 2001, nr 2.

my przeczytać o filmie Aleksandra Sokurowa *Cielec*. Warto przeczytać również recenzję Magdaleny Kempnej poświęconą *Wyspie* Pawła Łungina (nr 1/2009) oraz jej tekst *Zwierciadła Zwiagincewa* (nr 4/2009), będący omówieniem twórczości reżysera słynnego *Powrotu*. Ciekawy artykuł na temat rosyjskiego kina napisał Nikolas Hulbusch. W tekście *Główne nurty kinematografii postradzieckiej* (nr 2/1994) przybliża on pokrótce dzieje rozwoju sztuki filmowej w byłym ZSRR, zwracając szczególną uwagę na towarzyszącą twórcom rosyjskim i radzieckim cenzurę, by w dalszej części artykułu zaprezentować tendencje kina postradzieckiego w latach 90. XX wieku. Wywołana przez Hulbuscha cenzura pojawia się jako tło bardzo interesującej rozmowy Bogusława Zmudzińskiego z Andriejem Chrzanowskim, której zapis znajdziemy w numerze 1 z 1998 r. Andriej Chrzanowski (ur. 1939) to jeden z mistrzów rosyjskiej animacji, adaptator dzieł literackich. Wspominając swoją drogę twórczą w ZSRR, Chrzanowski mówi nie tylko o cenzurze: „Każdy mój film zrealizowany po *Kryształowych organkach* miał kłopoty z cenzurą. Niektórych nawet nie oglądano, a i tak wracały do wytwórni z żądaniem przeróbek i skrótów". Sugeruje również, że oprócz cenzury istniało jeszcze zjawisko autocenzury. To ciekawe i często nieuchwytne zagadnienie. Łatwiej bowiem wymienić dzieła, którym na drodze do publikacji stanęła oficjalna cenzura, niż znaleźć odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu autocenzura wpływała na formę czy treść (u)znanych dzieł.

Wnioski płynące z recenzji filmów rosyjskich zamieszczonych w „Opcjach" są jednak takie, że współczesne kino naszych wschodnich sąsiadów jest w Polsce mało znane i wciąż (niestety) obarczone dziedzictwem propagandowych filmów radzieckich, pokazywanych – jak pisze Korusiewicz – „w PRL-u do granic wytrzymałości". „Chwalony, wynoszony pod niebiosa, jako genialny, nowatorski, odpowiadający zapotrzebowaniom społecznym" film radziecki „rodził oczywistą reakcję" i wpłynął na to, że współczesne filmy rosyjskie w polskich kinach goszczą jedynie na specjalnych przeglądach, a w telewizji są pokazywane późno w nocy.

Trochę lepiej pod tym względem prezentuje się teatr. W „Opcjach" znajdziemy sporo omówień spektakli teatralnych „z Rosją w tle". Najczęściej są to recenzje polskich adaptacji scenicznych takich dzieł literatury rosyjskiej, jak *Zbrodnia i kara* (nr 4/2000) oraz *Bracia Karamazow* (nr 1–2/1995), a także *Biesy* (nr 4–5/2003) Fiodora Dostojewskiego; *Ożenek* Mikołaja Gogola (nr 1/ /2010); *Oświadczyny* (nr 2/1998), *Mewa* (nr 2/2003), *Wujaszek Wania* (nr 5/ /2001) i *Płatonow* (nr 1/1997) Antoniego Czechowa; *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa (nr 4/1999); *Moskwa–Pietuszki* Wieniedikta Jerofiejewa (nr 2/1993); *Plastelina* Wasilija Sigariewa (nr 2/2006).

Oprócz tego możemy odnaleźć omówienia gościnnych występów artystów rosyjskich w naszym kraju. Dwie recenzje (nr 4/2005 i nr 6/2003) poświęcone są występom Sanktpetersburskiego Teatru Baletu w poznańskim Teatrze Wielkim im. Moniuszki. Autorka recenzji, Teresa Dorożała-Brodniewicz, szczególną uwagę poświęca twórcy inscenizacji i choreografii do obu spektakli – Borisowi Ejfmanowi. Zarówno w baletowej wizji Tołstojowskiej *Anny Kareniny* (nr 4/2005), jak i w musicalu baletowym *Who's Who* (nr 6/2003) Ejfman – jak podkreśla recenzentka – „pozostaje wierny wypracowanemu przez siebie stylowi choreograficznemu, którego celem nadrzędnym jest siła ekspresji i głębia przeżyć". W „Opcjach" znajdziemy również relację z przedstawienia *Nord-Ost. Istorija Lubwi* Aleksieja Iwaszczenki i Georgija Wasiljewa, zaprezentowanego w Sali Kongresowej 27 czerwca 2003 r. (nr 3/2003). Autor recenzji, Jacek Mikołajczyk, przybliża kulisy powstania tego pierwszego rosyjskiego musicalu oraz gwałtownego załamania jego popularności po ataku terrorystów na Teatr na Dubrowce w październiku 2002 r. Warto również przeczytać omówienie rumuńskiej inscenizacji *Trzech sióstr*, zaprezentowanej w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie (nr 4/1996).

W „Opcjach" publikowane były ponadto recenzje adaptacji scenicznych takich arcydzieł, jak *Dziadek do orzechów* Piotra Czajkowskiego (nr 2/1997), *Borys Godunow* Modesta Musorgskiego (nr 3/2004), *Gracze* Dymitra Szostakowicza i Krzysztofa Meyera (nr 1/2005) czy *Święto wiosny* Igora Strawińskiego (nr 2/2006). Rosyjskie akcenty znajdziemy w recenzji dotyczącej 63. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego (nr 3/2008), a także w tekście Jerzego Nowosielskiego *Od współczesności do ikony* (nr 4/1998).

Przedstawione czy raczej tylko zasygnalizowane tu przeze mnie teksty świadczą o sporej różnorodności, jeśli chodzi o prezentację kultury i literatury rosyjskiej w Polsce. Jest ona obecna nie tylko w teatrach, na festiwalach, ale również na półkach księgarń. Cieszy, że obok uniwersalnych i wiecznie popularnych twórców, nieśmiało (ale jednak!) na scenę dzięki polskim reżyserom, tłumaczom wkraczają również młodzi i utalentowani autorzy. To znaczy, że polskie teatry, agencje, wydawnictwa podejmują czasami wyzwanie promowania nowych zjawisk w kulturze i literaturze rosyjskiej. Chciałoby się rzec: dziękujemy za już i prosimy o więcej. Bo więcej obecności tematów rosyjskich w Polsce, to też, miejmy nadzieję, więcej artykułów i recenzji im poświęconych w „Opcjach".

Резюме

Rossica в культурном журнале „Опцие" (1993–2010)

„Опцие" – это журнал, посвященный культуре. В нем найдем статьи о важных событиях и явлениях в литературе, музыке, искусстве, философии, театре и кино. Настоящая статья становится обзором содержания журнала с учетом текстов, касающихся русской литературы и культуры. Оказывается, что „русские темы" очень часто появляются в журнале „Опцие". Здесь мы найдем не только статьи о русской литературе, но и рецензии ее переводов на полький язык, а также тексты, обсуждающие вопросы русского кино, театра и русской музыки.

Summary

Rossica in the culture magazine "Opcje" (1993–2010)

The cultural magazune "Opcje" is a periodical devoted to the culture. "Opcje" brings up important phenomena of literature, music, art, philosophy, theater and movie. The present paper presents a review of magazine's content from the perspective of works concerning Russian culture and literature. It turned out that subjects connected with Russia are quiet often discussed in the magazine "Opcje". Readers can find here not only descriptions of Russian literature and reviews of its translations into Polish language, but also papers dedicated to the Russian filmmaking, music and theater.